KURJER WARSZAWSKI.

D. 27. Czerwca. — Rok 1845. Piątek. № 167. Jutro, Śty Leon Papież.

Cesarskim Rozkazem dziennym z dnia 31 Maia, Pułkownik *Tichanowski*, Dyrektor Komisji Kwaterniczej w *Warszawie*, przeznaczony został do pełnienia tymczasowo obowiązków Jenerała Prowiants-Majstra armji czynnej.

Komitet Wystawy płodów przemysłu kraiowego i sztuk pięknych. Z mocy upoważnienia JO. Xcia Namiestnika Król: przy reskrypcie Komisji Rz: Spraw W. i D. z d. 13/25 b. m. i r. otrzymanego, podaie niniejszem do powszechnej wiadomości, iż z dniem dzisiejszym Wystawy płodów przemysłu kraiowego i sztuk pięknych zostaią otwarte. Bilety do zwiedzenia Wystawy we wszystkich iej 3ch oddziałach, t. i. Wyrobów przemysłu w salach Ratusza, Obrazów w pałacu Kazimirowskim, i Machin, tudzież Powozów w sali Bankowej, nabyć można codziennie w każdym czasie w Ratuszu, za opłatą 10 k. sr. (gr. 20) od osoby na wszystkie trzy oddziały. Zwiedzanie Wystaw będzie miało miejsce każdego dnia od godziny 10tej przed południem do 1szej, i od 3ej do 7ej po południu. Starozakonnym w ich ubiorach wnijście wolne iest raz na tydzień w Poniedziałki. Małe dzieci, liberja i osoby w lichem lub brudnem ubraniu, nie będą wpuszczane. Dla uniknienia zbytecznego natłoku, tylko ograniczona liczba osób na salach Wystawy iednocześnie znajdować się może. Płaszcze, laski, parasole i wszelkie przedmioty w ręku niesione (z wyłączeniem tylko parasolek Damskich) zostawiane być winny za kontramarkami na dole przy wschodach, służbie do tego przeznaczonej. Wchód i wychód do sal są osobne, wskazuią ie napisy na tablicach umieszczone nadedrzwiami. Głos dzwonka na salach ostrzega, iż nadeszła chwila ich zamknięcia. Przedmioty na Wystawie znajduiące się, nie mogą być poruszane ani dotykane. Ktoby sobie życzył nabyć iaki przedmiot lub zamówić, może zgłosić się do Biura Komitetu Wystawy mieszczącego się tamże.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedr: Ś. Jana, po licznych Wigiljach odbywanych za duszę ś. p. X. Ant: *Kołowskiego*, w obec JW. X. *Łubieńskiego* Biskupa Sufr: Kaliskiego, Prałatów i Kanoników tudzież licznego Duchowieństwa, iako też znakomitych Osób cywilnych, Urzędników i Obywateli, summę celebrował JW. X. Biskup Administrator; w czasie której Artyści muzycz: wykonali Rekwjem *Kozłowskiego*. Mowę miał W. X. *Jeżowski* Kanonik Metrop:. Po kondukcie wszyscy towarzyszyli zwłokom na smętarz Powązkowski i złożono ie w katakumbach, przy czem miał mowę JW. X. *Butkiewicz*, Rektor Akademji Duchownej.

Ś. p. Anna z domu *Wołkow*, Małżonka JW. Jenerała *Staniukowicz*, zdobna dobrocią serca, wdziękami i talentami, w kwiecie wieku przeniosła się do wieczności. Zwłoki iej wczoraj złożono na wieczny spoczynek na smętarzu Wolskim.

Ludwik *Lewiński*, Dziedzic dóbr Rzeczyca, w Powiecie Rawskim położonych, zakończył życie wczoraj. Żył lat 46. Pozostała po nim Rodzina, zaprasza Przyiaciol i Znaiomych na exportację zwłok iego iutro o godz: 6tej po południu, z Kościoła OO. Reformatów na smętarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w tymże Kościele w dniu 1m Lipca odprawić się maiące.

Dalszy ciąg Pensji Emerytalnych. Otrzymali: PP. Jacek *Lipski*, b. Naczelnik w Wydz: Górnictwa, Rsr: 315. Jacen: *Kański*, b. Murgrabia Klasztoru, r. s. 24 k. 63½. Mac: *Grodzicki*, Rewizor, do pensji r. s. 915 k. 29½, dodatek r. s. 140 k. 81½. Józ: *Gawroński*, b. Strażnik, do pensji r. s. 52 k. 20, dodatek r. s. 28 k. 80. Józ: *Modzelewski*, Posługacz Komory, r. s. 48 k. 60. Jak: *Jankowski*, b. Buchalter, do pensji r. s. 371 k. 25, dodatek r. s. 33 k. 75. Jan *Słupski*, b. Pisarz, do pensji r. s. 180, kop. 47, dodatek r. s. 79 k. 62½. Leon *Kątowski*, b. Strażnik, r. s. 112 k. 50. Jak: *Pluskwiński*, b. Strażnik, do pensji r. s. 64 k. 90, dodatek r. s. 16 k. 20. Franc: *Łapiński*, Naczelnik Kancel:, r. s. 810. Rozalja z Radyskiewiczów *Popławska*, Wdowa po Kontrolerze, i ich dzieci, r. s. 144. Mar: z Plechowskich, Wdowa po Karolu *Barisch*, Podleśnym, oraz pozostałe po nim dzieci, r. s. 135. Fryderyk-Wilhelm *Ecoler*, p. o. Magazyniera, r. s. 297. *(Dalszy ciąg nastąpi).*

Donosiliśmy o ważnym wynalazku *Akordometru* czyli maszynki muzycznej, służącej do stroienia Fortepjanów i wszelkich Instrumentów strónowych, oraz do probowania akuratności tonów w instrumentach dętych, wykonanej przez Romana *Piotrowskiego* muzycznego Artystę. To dzieło interesuiące Lubowników i Artystów muzyki, będzie na teraźniejszej wystawie. Wyszło z druku dokładne opisanie tego Akordometru i znajduie się do nabycia w Składach nut muzycznych PP. *Klukowskiego*, *Senewalda* i *Spiessa*, a wkrótce i Akordometr tamże będzie do nabycia.

JW. Hrabina Julja *Grabowska* Małżonka JW. Hr. Stanisława *Grabowskiego* Kontrolera Jeneralnego Królestwa, wyiechała do wód niemieckich.

Zaonegdaj iako w dzień Śgo Jana *Chrzciciela*, statuy Śgo Jana *Nepomucena* tu w Warszawie na placach publicznych znajduiące się, przyozdobione były przez pobożnych w bukiety i wieńce kwiatów, oraz światła iarzące.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nr 496, wyszedł 3ci zeszyt *Historji Konsulatu i Cesarstwa*, A. *Thiersa*; prenumerata na całe dzieło maiące składać się z 4ch dużych tomów z 20 rycinami, zł. 40. Nakładem tegoż wychodzi *Historja zgromadzeń prawodawczych*, *Konwencji Narodowej i Dyrektorjatu*, czyli *Francja od 1789 do 1800 r.*; prenumerata na całe dzieło maiące się składać także z 4ch tomów, zł. 60. Prenumeruiący oba dzieła razem, płacą tylko zł. 80. Prenumeratę można uiścić razem lub częściowo. Osoby ktore zajmować się zechcą zbieraniem prenumeraty, odbiorą na 10ciu exempl: 11ty w dodatku. Powyższa prenumerata trwać będzie tylko do dnia 1 Listopada r. b., po którym to terminie znacznie podwyższoną zostanie.

(Ar: na:). D. 4go z. m. znajdowałem się w Restauracji *Hertego*, w towarzystwie M., który często przepowiadał o nastąpić maiących zmianach temperatury powietrza, i wielekroć sprawdziła się iego przepowiednia. Tegoż dnia zapewnił on, że w teraźniejszą wilją Śgo Jana w czasie puszczania wianków, będą *lody* a wieczór dokuczaiący chłodem. Oświadczyłem że to być nie może; przepowiadacz ponawiał swe twierdzenie; nastąpił między nami zakład o 2 złote dla Starców i Kalek w *Górze Kalwarji* będących. Istotnie wieczór był chłodny i dokuczał Damom spaceruiącym po moście a będącym bez salop lub szalów; lecz co do lodów, pewny byłem wygranej. W tem spotyka mnie M. A gdzież lód, pytam z tryumfem. O to go widzisz, odpowie wesoły M. Istotnie widzim przy iednej z Łazienek przy moście ogromnemi literami napis LODY, to iest przysmak, któremi zasilało się w tejże łazience wiele osób płci obiej i który im bardzo smakował. Niestety przegrałem zakład, a 2 złote składam w Redakcji Kurjera, tym pocieszaiąc się, że Starcy w Górze Kalwarji, z tego zbytkowego przysmaku będą mieli choć szczupły, ale nader im potrzebny posiłeczek. *L.*

Nakładem Księgarni *G. Leona Gliksberga* przy ul: Miodowej naprzeciw Kościoła OO. Kapucynów, wyszedł zeszyt 8my *Kroniki Polskiej Macieia Stryjkowskiego*; do tego zeszytu dołączone są 2 fac simile, tytułu pierwotnego wydania z roku 1582 i portretu Stryjkowskiego. Zamiast zapowiedzianych 8miu zeszytów, Kronika Stryjkowskiego, z powodu wielu dodatków, składać się będzie z 9ciu. Zeszyt 9ty iuż znajduie się pod prassą, i Prenumeratorowie otrzymaią go bezpłatnie. Do ukończenia dzieła, cena pozostaie taka, iak pierwotnie była ogłoszona, to iest Rsr. 6. Po wyjściu zaś 9go zeszytu, cena podniesioną będzie do Rsr. k. 50.

Z powodu zaprowadzenia w Warszawie *Omnibusów miejskich*, wspomnim, że powozy tego rodzaiu znanemi iuż były w *Paryżu* w r. 1650, trwały do r. 1657 i wówczas przez fiakry numerowane zastąpione zostały. Kurs w omnibusie kosztował 1650 roku gr. 13. W roku bież: zaprowadzono omnibusy miejskie w *Petersburgu*.

Rodzice pragnący umieścić Synów swoich na *Pensji wyższej męzkiej* przezemnie utrzymywanej, wcześniej zgłosić się raczą, ponieważ w upłynionym roku ilość uczniów dochodziła iuż liczby iaką zamierzyłem sobie kształcić w Pensji moiej. — Michał *Putz* utrzymuiący Pensję wyższą płci męzkiej. Ulica Długa w pałacu Dykerta, na dole, od ogrodu wód mineralnych.

Wczoraj z rana deszcz pożądany przyniósł ochłodę spragnionej ziemi. Po południu wznowił się, tym razem iednak z *gradem*. Grad był przecież niebardzo duży, a zatem nieszkodliwy.

(Art: nad:) Zamiłowany w dobrym guście, pod względem wykwintnego i *Elegantskiego* Fabrykatu ubioru męzkiego, nieomieszkałem, przeświadczyć się o podobnego gatunku wyrobach i zaletach w Rękodzielni P. *Białkiewicza* w Hotelu Smoleńskim przy ulicy Bednarskiej Nr 2673, odznaczaiącej się z kształtnego wyrabiania różnego garnituru ubiorów męzkich w najlepszych i najświeższych fasonach i guście, polegaiących niewątpliwie na dokładnem zrozumieniu i należytem zgłębieniu tej gałęzi kunsztu. Szczególniej w gustownym wyrobie fasonu Spodni, podług zupełnie nowego kroiu, odkrytego z własnego pomysłu i praktyki; nieustępuiąc zagranicznym, tego gatunku fabrykatom, pod względem utrafienia i zgrabnego leżenia. Zadowolony tym sposobem z wyrobów P. Białkiewicza, nie mogę przemilczeć, aby go nie polecić względom Spółlubowników dobrego gustu. T. *Dzierzbicki*.

Markowski Stanisław, lat 55 maiący, b. Kupiec, a ostatecznie, iako cierpiący na umyśle, przez familję utrzymywany, w domu pod Nr 1553 zamieszkały, w zeszłym tygodniu, wszedłszy do oddzielnej dla niego przeznaczonej stancji, takową iak zwykle, zamknął. Nazaiutrz z rana, gdy po długiem oczekiwaniu z tej stancji nie wychodził, ani na dobiianie się do drzwi nie odpowiadał, otworzono ie i znaleziono, że na haku w ścianę wbitym, przez powieszenie się na sznurku, życie sobie odebrał. Pozostawił żonę i 5ro dzieci. — *Korentopf*

Juljanna, lat 22 licząca, w służbie w domu pod Nr 28 zostaiąca, porodziwszy dziecię płci męzkiej, utopiła ie w wanience napełnionej pomyiami. Występna ta kobieta odesłaną została do kliniki, a po przyjściu do zdrowia, oddaną będzie pod sąd dla ukarania iej za popełnioną zbrodnię. (G. Polic:)

Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie *Łucji z Lamermoru* przywołani, JPani *Rywacka* 8, JPP. *Dobrski* 8 i *Troszel* 3-kroć. Jutro daną będzie pierwszy raz Drama w 5 aktach z franc:, p.t. *Cezar de Bazan*. Dzieło to pełne efektu, w Paryżu miało nadzwyczajne powodzenie. Osoba obecna na przedstawieniu onego, przywiozła ie i raczyła ofiarować w przekładzie Dyrekcji Teatrów, której staraniem było, aby i na naszej scenie z równąż dokładnością zostało przedstawionem.

Z Kalisza. — *Prosna*, która w tym roku trzykrotnemi zalewąmi smutną dla mieszkańców Kalisza i iego okolic zostawiła pamiątkę z początkiem wiosny złączoną, i teraz gdy skwarne słońce dopieka, nie poprzestała swoich niszczących zaborów, a chociaż zabory te innej iak poprzednie są natury, zawsze iednak niemniej są bolesne i tym dotkliwsze, że niepowetowane. Czas wezbrania i zalewów iuż minął, ale nastał czas kąpieli, do której znużeni upałem, biegną prawie wszyscy tutejsi mieszkańcy; biegną, ale nie zawsze wracaią i chwilową przyiemność nie ieden iuż życiem, a wielu gorzkiemi opłaciło łzami. Do tej pory 20 przeszło osób znalazło *śmierć* na dnie bystrej *Prosny*; mianowicie w odnodze iej Bernardynką zwanej, która po ostatnich wezbraniach w korycie swem nowe wyryła doły, a pęd wody tak iest duży, że ciała zwykle o parę wiorst za miastem znajdowane bywaią. W dniu 20 b. m. utonął na rozmiarze 14-letni Karol *Paszewski*, Uczeń klasy 3ej Szkoły Kaliskiej, Syn Nadzorcy tutejszego Domu badań, i Siostrzeniec JW.Biskupa *Tomaszewskiego*; zgon iego przeszył boleścią serca kochaiących go rodziców, przeraził całą młodzież szkolną i zastanowił mieszkańców, którzy podzielali żal rodziców nie mogąc mu ulżyć. Na ramionach współkolegów zaniesiony na miejsce wiecznego spoczynku, przy chorągwiach szkolnych czarną krepą okrytych, uczczony mową pogrzebową przez X. *Kobylińskiego*, oby był dla młodzieży pamiętnym przykładem, iak krok ieden mniej baczny niweczy najpiękniejsze nadzieie, iakie człowiek w poranku życia obiecywać może. ***

W Gubernji Lubelskiej Powiecie Hrubieszowskim, w zeszłym tygodniu miasteczko *Komarów*, niemal całkiem zostało zniszczone przez pożar.

Z Petersburga 7/19 *Czerwca.* — Ich Król: Wysokości, Xżę *Karol Pruski*, Xżę *Fryderyk Niderlandzki* i Xiężna Jego Małżonka, z Xiężniczką Ludwiką Ich Córką, przybyły w przeszłą Niedzielę z *Stettinu* do *Kronsztadtu*, na fregacie parowej »Kamczatka." Wysocy Goście niezwłocznie udali się do pałacu Jełagińskiego.

Anglja. — Xztwo *Nemours* (Nemur) 16go b. m. opuścili pałac *Bukingham*, aby przez *Dower* i *Ostendę* wrócić do *Paryża*. — P. *Ouseley* Poseł ang: w Brazylji 21go Kwiet: udał się z *Rio Raneiro* do *Buenos Ajres*. — Znany *Vidocq* (Widok) Aient paryzkiej policji, pokazuie w Londynie za pieniądze tak siebie, iako i zbiór rozmaitych osobliwości. Oprocz historycznych obrazów, malowanych wodnemi farbami i roślin, ma on oraz zapas puginałów, wytrychów, latarń *złodziejskich* i innych tym podobnych narzędzi, oraz pilniki, których użył dla oswobodzenia się kiedyś z galer. Okazuie on również ubiory i maski, w które przebierał się dla śledzenia złoczyńców.

Belgja. — Kilku Ministrów podało się do dymisji; Hrabia *Meulenaere* i Baron *d'Huart*, maią utworzyć nowy gabinet.

Francja. — Depesze szczegółowe z *Algierji* donoszą o poskromieniu powstania *Kabylów* na pograniczu marokańskiem. Jenerał *Bedeau* (Bedo) podbił zupełnie pokolenia w górach *Aures*; podobnież kapitulowały pokolenia *Uanserys*. Marszałek *Bugeaud* (Biużo) ma zamiar raz na zawsze przeciąć *Abdelkaderowi* przystęp do nieprzyiaznych pokoleń za pustynią *Maskara* i *Tlemezen*. — Fryderyk *Soulie* (Sulje), sprzedał kiedyś swoie trzy romanse księgarzowi *Dumont* (Djumą) w *Paryżu*, pod warunkiem, aby po rozprzedaniu pierwszego nakładu, tytuł własności dzieła wrócił do Autora. 12ście lat upłynęło od czasu zawarcia kontraktu, a P. *Djumą* utrzymywał ciągle, że Iwszy nakład ieszcze nie iest rozprzedany; *Sulje* sprzedał iednak powtórnie swoie romanse księgarzowi *Boule* (Bule), a P. *Djumą* zapozwał i Autora i nowego Wydawcę; sądy iednak uznały, że Księgarz fałszywemi wymówkami nie może sobie przywłaszczać dzieła, którego własności Autor nie pozbawił się na zawsze i wyraźnie, i że trzeba oznaczyć czas, iak długo sprzedaż pierwszego nakładu trwać może. — Dwór 21go b. m. udał się do *St. Klu*, gdzie zostanie do uroczystości lipcowych. — P. *Chateaubriand* (Szatobrjan) 7go b. m. przybył do *Wenecji*, gdzie iak najserdeczniej przyjmowany był przez Xcia *Bordo*.

Niemcy. — Gazety *Berlińskie* napełnione są opisami pobytu Króla *Pruskiego* w *Kopenhadze*. — Arcy-Biskup *Gnieźnieński* i *Poznański*, X. Leon *Przyłuski*, 15go b. m. przybył do *Gniezna*, i pierwszy raz celebrował w tamecznym Kościele katedralnym. Kapituła

tegoż dnia dała ucztę dla swoiego Arcy-Pasterza. — Król *Saski* przybył do *Agram*, wracaiąc z *Dalmacji*. — Dnia 4go z. m. zawarty został traktat handlowy między *Austrją* a wolnem miastem *Krakowem*.

Turcja. — Porta umyśliła wydalić z *Syrji* kilka znakomitszych Rodzin Maronitów i Druzów, celem przywrócenia spokojności. Emir Beszyr został też z *Stambułu* wydalony, aby nie mógł być w związku z Posłami mocarstw. — Chrześcijanie w *Syrji* 16go i 17go z. m. walczyli mężnie i zabrali nieprzyiacielowi 4ry armaty. Sułtan przesłał W. Wezyrowi *Rauf* Baszy, odpowiedź na adres złożony mu przez Deputowanych z prowincji. Sułtan oświadcza w tem piśmie, że celem zgromadzenia tych Deputowanych w stolicy było tylko, aby uchwalić środki do ulepszenia bytu kraiu.

Rozmaitości. — «Mości Panie», rzecze ieden z Deputowanych do drugiego, «ieszcześ Pan ani razu ust nie otworzył na sesji.» «Bardzo mylisz się, kochany kolego, ile razy występowałeś na mównicę, tyle razy otwierałem usta ziewaiąc.» — Niedawno niedaleko *Zaklikowa*, chłop wlazłszy na wysoką sosnę dla wydobycia z ulu miodu, spadł i w tej chwili zakończył życie. — W blizkości Lublina dziecie 6cio letnie pasące gęsi blisko lasu, porwał wilk, mocno wprzód pokaleczywszy i unosił do lasu; chłopi pracuiący w polu, na krzyk pobiegli za wilkiem, zastąpili drogę tej bestji, lecz nie chciał porzucić łupu, aż gdy nadbiegło więcej ludzi porzucił dziecko, które iednakże w skutek głębokiej rany, wkrótce umarło; przywieziono go do Lublina, w celu sądowego obejrzenia.

Z woli JO. Xcia Feldmarszałka Główno-dowodzącego czynną armją, podaie się niniejszem do wiadomości, iż na dostawę PROWJANTU dla Wojsk czynnej armji w Królest: Pols: konsystuiących, na czas od 1 Października r. b. do 1 Stycznia 1846 roku, odbywać się będzie licytacja w Głównej Polowej Prowjantskiej Komissji Czynnej Armji, znajduiącej się w Lublinie, d. 16 i 19 Sierpnia dawnego stylu. Na takowy termin wzywaią się Interesenci i opatrzeni w wadja wyrównywaiące 3 części liwerunkowej summy, i osobno pod zadatki, stosownie do Najwyższego postanowienia z d. 17 Października 1830 roku. Bliższą wiadomość o potrzebie żywności dla każdej w szczególności Gubernji, równie też o szczegółach warunków, na mocy których ma być dokonana Entrepryza, Interesenci powezmą wiadomość w tejże kommisji. — Zarządzaiący Komisją, Radca Koleg:, *Maiewski*. Członek, *Krupka*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kaniewski Xaw: Malarz z Petersburga; Klave Hen: Ob: z Berlina; Lubecka Marta Xżna z Gub: z Grodz:; Śledziewski Jerzy Radca Dwo: z Widnia: Schmit Fran: Kup: z Krakowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Na żądanie pełnoletnich Sukcesorów s. p. Jana Augustyna Rembielińskiego Dziedzica Dóbr Ogrodzienice i Słomczyn w Okręgu Czerskim Gub: Warszawskiej położonych, podaie się do wiadomości publicznej, że w d. 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. o godz: 8 z rana, sprzedane będą przez licytacją dobrowolną publiczną na gruncie dóbr Ogrodzienic pod miastem Grójcem, Inwentarze, Narzędzia gospodarskie, Zapasy zbożowe, i inne Ruchomości, do spadku należące, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się maiące.

T. Nowakowski, Mecenas.

LOKAL z wszelkiemi MEBLAMI, z 3ch Pokoi i Kuchni złożony, na dole, od dnia 1 Lipca na 2 lub 3 miesiące, do wynaięcia. Ulica Marszałkowska w bliskości Ogrodu Saskiego Nr 1404. Wiadomość u Struża.



SUMMY 30,000 i 15,000 zł. są do umieszczenia na hipoteki Domów w Warszawie. — Potrzebne zaś są Summy mniej więcej 100,000czne na trzy z pierwszych Nieruchomości w Warsz:. Interesenci zastać mnie codzień mogą w Cukierni L. Tosiego obok Poczty, między godz: 8 a 9 z rana, w mieszkaniu zaś przy ulicy Solec Nr 2971, w domu 4m idąc z Tamki po lewej stronie, obecny zawsze iestem, między 1szą a 3cią z południa.

Walenty *Bruck*, Ag: przys: i Kom: Ubez: Sp:.

DWIEŚCIE sążni kubicznych sosnowych, o $2^{1}/_{2}$ wersty od Kolei Żelaznej, pod Grodzikiem, iest do sprzedania. Wiadomość u Rządcy Domu pod Nr 412, ulica Krak:-Przedm:. — Tamże dowiedzieć się można o pustym PLACU przy pryncypalnej ulicy, pod łatwemi warunkami do kupna, każdodzień nie o godzienie 1 w południe.



W mieście Piasecznie o mil 2 od Warszawy, przy szosie położonem, iest do sprzedania z wolnej ręki DOMEK w dobrym stanie, z ogrodem fruktowym przy ulicy Warszawskiej pod Nr 28 położony.

Objąwszy po Matce moiej HOTEL, od lat kilkudziesiąt exystuiący przy ulicy *Langarten* pod nazwiskiem

HOTEL de DANZIG,

i upiększywszy takowy, mam honor o tem zawiadomić Szanownych Podróżuiących, polecaiąc się ich łaskawym względom i zapewniaiąc iak najrychlejszą usługę i cenę umiarkowaną. — Gdańsk, 8go Czerwca — A. v. Rembowski.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 14.

TEATR WIELKI. Jutro, 1szy raz *Cezar de Bazan* (iak wyżej).

PORTERU
ZAPASOWEGO, z WARÓW
MARCOWYCH,
DOTYCHCZAS
W LODOWNI
KONSERWOWANEGO,

iedynie tylko w Fabryce podpisanych dostać można, i Sprzedaż onego iuż od dnia 20go b. m. rozpoczęła się, i przez miesiące Lipiec, Sierpień a najdalej do połowy Września uskuteczniać się będzie. J. G. *Schaefer et Comp:*.

Jutro u *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Kurczęta, Raki po litewsku z zielonem groszk:, Szparagi, Kalafjory, Chłodnik, Polędwica szpiko:, Pieczeń barania, Potrawa, Zrazy, Ryby różne gotowane i smażone. — Obiad: Zupa groch:, Rosół, Sztuka mięsa, Wątrobki, Pieczeń, Naleśn:. —